

STANISŁAW KOZIARA, *SZKICE Z POLSKIEJ FRAZEOLOGII BIBLIJNEJ*, Oficyna Wydawnicza „Leksem”, Łask 2015, ss. 244

Stanisław Koziara, o czym doskonale wie środowisko polskich i słowiańskich lingwistów, należy do najściślejszej czołówki najwybitniejszych znawców i badaczy polskiego stylu biblijnego. Jego fundamentalne monografie z tego zakresu [*Frazeologia biblijna w języku polskim*, 2001 i 2009 oraz *Tradycyjne biblizmy a nowe polskie przekłady Pisma Świętego (ujęcie filologiczno-normatywne)*, 2009] są doskonale znane wszystkim teolingwistom, historykom języka polskiego, frazeologom i badaczom współczesnej komunikacji językowej. Wyrazem uznania dla jego kompetencji filologicznych w zakresie stylu biblijnego było powierzenie mu funkcji konsultanta-filologa przez zespół tłumaczy i redaktorów tzw. dynamicznego przekładu *Biblii*, powołany przez Oficynę Wydawniczą „Vocatio”.

Na nowy, recenzowany tutaj tom składa się łącznie (oprócz wstępu, wykazu skrótów, indeksów itp., czyli tzw. obudowy krytycznej) szesnaście studiów, ugrupowanych w trzech częściach (o czym jeszcze niżej), spośród których pięć to teksty dotąd niepublikowane, a pozostałe stanowią wydatnie przeredagowane (o czym też jeszcze niżej), przedruki prac opublikowanych wcześniej w czasopiśmie językoznawczych i tomach zbiorowych. Pozwolę sobie w tym miejscu przytoczyć opinię wybitnej slawistki, Elżbiety Smułkowej, na temat zasadności wydawania tego rodzaju książek, gromadzących rozproszony publikacyjnie dorobek (lub jego fragment, dobrany pod względem tematyczno-problemowym lub chronologicznym) jednego uczonego:

Wiem z doświadczenia, że dopiero zebranie artykułów drukowanych w różnych czasopiśmie w jednej książce zapewnia im odpowiedni obieg naukowy. W przeciwnym wypadku na ogół idą one w zapomnienie i często następne pokolenia badaczy nie wiedzą lub nie chcą wiedzieć o ich istnieniu [s. 5 tekstu *Wspomnienie o przyjacielu – elementu przygotowanego do druku tomu *Mowa mieszkańców pogranicza białorusko-polsko-liteńskiego i inne szkice*, którego miałem zaszczyt i przyjemność być recenzentem wydawniczym].*

Sąd jest niewątpliwie generalnie słuszny, choć akurat w wypadku rozproszonych po różnych czasopiśmie i książkach zbiorowych prac Stanisława Koziary w żadnym wypadku nie wchodzi w grę ich zapomnienie. Niemniej jednak zebranie takich prac w jednej książce wydatnie ułatwia z nimi kontakt i potęguje ich oddziaływanie na środowisko językoznawcze.

Trzeba stwierdzić, że rola i ranga takich zbiorczych książek jest wprost proporcjonalna do wartości zawartych w nich przedruków. Innymi słowy: im wybit-

niejszy uczony, tym bardziej zasadne, przydatne i pożyteczne zebranie jego prac na jednym miejscu. W naszym wypadku mamy więc do czynienia z najwyższym stopniem zasadności, przydatności i pożytku, gdyż Stanisław Koziara, jak już stwierdziliśmy na wstępie, należy bez najmniejszej wątpliwości do najściślejszej czołówki najwybitniejszych badaczy polskiego stylu biblijnego.

Jest uczonym, który – co wcale nie takie częste – łączy kompetencje doskonałego analityka tekstologa z ważnymi koncepcjami teoretycznymi i metodologicznymi, solidną i gruntowną szczegółową wiedzę językoznawczą z rozległą erudycją i głęboką wrażliwością ogólnohumanistyczną, wreszcie naukowy profesjonalizm ze świadomością pozanaukowych, społecznych zadań i obowiązków językoznawcy-polonisty.

Wszystkie te aspekty wielostronnej osobowości twórczej Stanisława Koziary znajdują odzwierciedlenie w tomie *Szkice z polskiej frazeologii biblijnej*. Zasluguje on na uwagę i systematyczną, nieśpieszną lekturę z wielu względów. W telegraficznym skrócie zasygnalizujemy tutaj tylko trzy kwestie.

Po pierwsze, mimo stosunkowo skromnej objętości (244 strony) recenzowany tom jest bardzo bogaty pod względem tematyczno-problemowym. W pierwszej części [s. 25–75] autor zgromadził prace na temat zasobów ilościowych, genezy i wariantywności polskiej frazeologii biblijnej. Część druga, osadzona pod względem metodologicznym w paradygmacie badawczym lingwistyki kulturowej i językowego obrazu świata [s. 77–166], zawiera szkice prezentujące charakterystykę wybranych warstw tematycznych (związki z nazwami zwierząt, ptaków, liczb i zachowań rytualnych) polskiej frazeologii biblijnej. Wreszcie część trzecia [s. 167–225] gromadzi studia o losach historycznych wybranych frazeologizmów biblijnych (*arka przymierza*, *kur zapiał*, *ucho igielne*, *strzec jak żrenicy oka*, *kamień węgielny* itd.) w języku polskim.

Po drugie, mówiąc o przedrukach, niedostatecznie dotąd wyekspowowaliśmy fakt, że na szesnaście pomieszczonych w tomie szkiców pięć (a więc prawie 1/3 całości) to prace dotąd niepublikowane. Są wśród nich ważne i kluczowe w układzie książki studia o ilościowych szacunkach zasobu frazeologizmów biblijnych w języku polskim, o biblijnej frazeologii somatycznej, o biblijnych związkach frazeologicznych z liczbami w składzie, o retorycznych źródłach związku o *wielbłądzie i uchu igielnym* oraz o dziejach wyrażenia *kamień węgielny*. Wytrwali czytelnicy i miłośnicy twórczości naukowej Stanisława Koziary znajdą więc też w książce teksty, których nie mieli możliwości dotąd poznać.

Wreszcie po trzecie, trzeba raz jeszcze podkreślić fakt, że nawet część wcześniej opublikowana nie stanowi prostego przedruku. Sam autor tak o tym pisze w *Słowie wstępnym*:

Niniejsze opracowanie łączy w całość teksty, które w sporej części stanowią mniej lub bardziej wierne przedruki szkiców już wcześniej publikowanych. Mowa tu o pracach, które ukazały się na przestrzeni dekady lat 2002–2011, jednakże zazwyczaj w wydawnictwach o ograniczonym zasięgu i nakładzie, nie mogąc tym samym dotrzeć do szerszej grupy zainteresowanych tą problematyką odbiorców. Zamysł redakcyjny tegoż opracowania sprawił jednakże, iż praktycznie żaden z zamieszczonych tu szkiców nie zachował swej postaci z *editio princeps*, gdyż konieczne stało się wprowadzenie do wcześniej publikowanych tekstów niezbędnych korekt w celu uczynienia całości zbiorem bardziej koherentnym. Nieodzowne okazało się też wniesienie określonych zmian

typograficznych, edycyjnych, po części zmierzających do rozszerzeń, po części zaś do redukcji bądź przesunięć, niezbędnych uzupełnień, w tym także o nowo wydane z danego zakresu pozycje bibliograficzne [s. 13–14].

Na koniec trzeba wspomnieć o jednej jeszcze sprawie. Jest nią ujmująca dedykacja *Pamięci Profesora Stanisława Bąby*, dodatkowo jeszcze później uzasadniona:

Mówiąc o koncepcji i zamysle wydania zbioru niniejszych prac, nie mogę w tym miejscu pominąć osoby nieodżałowanej pamięci Profesora Stanisława Bąby, z którym miałem zaszczyt i sposobność dzielić się w ostatnich latach wieloma przemyśleniami i być obdarowany przez Niego mądrym, pełnym zatroskania, ale też zdroworozsądkowym widzeniem spraw filologicznych, z umiłowaną przez Profesora dziedziną frazeologii pośrodku. W jednej z ostatnich pisanych opinii, jaką Professor Stanisław Bąba wyraził jako recenzent pod adresem moich prac z dziedziny frazeologii biblijnej, znalazła się sugestia i zachęta do przygotowania przeze mnie w osobnej całości rozproszonych szkiców z tego zakresu. Niech więc niniejsze opracowanie będzie moją odpowiedzią na recenzencką propozycję i zarazem formą skromnej spłaty zaciągniętego u Profesora przez lata długu wdzięczności [s. 14].

Nieczęsto jesteśmy dziś świadkami takiej postawy i takich niepodyktowanych zwyczajowymi względami i okolicznościami (jubileusz, okrągła rocznica śmierci itd.), a na skutek tego całkowicie autentycznych wyrazów wdzięczności.

Uwag krytycznych przygotowany tom nie nasuwa (co zresztą zrozumiałe z dwu przynajmniej względów: Stanisław Koziara jest bezspornie wybitnym lingwistą, a ponadto większość szkiców była już recenzowana w momencie pierwszej publikacji). Natomiast z pewnością znajdzie licznych czytelników, wdzięcznych autorowi za to, że mogą się zapoznać z trudniej dotąd dostępnymi jego pracami.

*Bogdan Walczak*  
(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań)